# GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 49.

W Niedzielę Dnia 21. Czerwca 1807.

*Z Wiednia d.* 13. *Czerwca.*

Względem podroży Nayiaśnieyszego Cesarza Jmc odebraliśmy z Temeswaru następuiące doniesienia:

"J. Cesarzowiczowska Mość Arcy Xżę Karol, Jeneralissim C. K. woyska, przybył d. 8 do Temeswaru. Tamże przybył J. C.K. Mość d. 12, w towarzystwie swey corki Cesarzowiczowny Jmć Arcy Xżny Ludwiki i całego podrożnego orszaku. Wysiadaiąc z powozu był J. C. K. Mość od stanow, jeneralności, i magistratu z głębokiem uszanowaniem przyymowany. W wieczor całe miasto było oświecone. Nazaiutrz obeyrzał J. C. K. Mość nowe dyecezalne seminarium, które szanowny Biskup Keöszeghy z gorliwości swey wystawił, potem nowy gmach plebana miasta, zbroiownią, szpital miłosiernych braci, załogowy i mieyski szpital, dom kommitacki, archiwum i więzienia, i wydał względem ostatnich niektóre dobroczynne roskazy. Obiad był na 16 osób u J. C. K. Mci, do którego mieli zaszczyt bydź wezwanemi zasłużony Wicegespan Koöszeghy i Kr. Węgierski kamery Radca i Administrator Deszan. Po południu po danych prywatnym audyencyach, poiechał J. C.K. Mość do woyskowego sierocego domu, do wodney machiny, spławu drzewa, do kameralnego domu, a wieczorem do polowego lasku, to iest zabawy publiczności. W wieczor oglądał J. C. K. Mość z Arcy Xżną powtornie oświecenie miasta", d. 14 z rana odiechał przez Arad.

Jak dalece szczepienie krowiey ospy w królestwie Sklawonii idzie pomyślnie, okazuie się z podanego rapportu przez Doktora Neurohr, pierwszego kommitackiego fizyka, kommitatowi Weroczyúskiemu, że w przeciągu nie spełna lat 4 zaszczepił 9887 chłopcom i 9253 dziewczętom krowią ospę. To zaś zastanowienia iest godne, iż w przeciągu tego czasu raz tylko pokazała się naturalna ospa, i iedno tylko z szczepionych dzieci na nią zapadło. Tenże lekarz przedsięwziął także z szczęśliwym skutkiem w czasie okropney zarazy na owce, szczepienie owcom ospy.

Dzisieysza dworska nasza gazeta umieściła pod artykułem *Wiadomości woienne*, co następuie:

*Wypis* z 74 *dziennika W. armii Francuzkiey. W Kamiencu d.* 16 *Maia* 1807.

"Widząc Xżę Hieronim, iż trzy posunięte szańce od twierdzy Nissy, wzdłuż rzeki

Bilau, szkodziły działaniom oblężenia, rozkazał zatem Jenerałowi Vandamme, ażeby ie zdobył. Wspomniony Jenerał na czele woyska Wirtemberskiego opanował te szańce w nocy z d. 30 Kwietnia na 1 Maia, pobił nieprzyiacielskie woysko, które ich broniło, zabrał 120 jeńcow i 9 dział. Kapitanowie od indzynierow Depouthon i Proſt, pierwszy ordynansowy officer Cesarza, szli na czele kolomny i wielkie okazali męztwo. Porucznicy Hohendorff, Bauer i Miller szczególniey ſię popisali. — D. 2 Maia Jenerał porucznik Camrer obiął dowodztwo nad dywizyą Wirtemberską. — Słychac, iż od chwili przybycia Imperatora Alexandra do woyska, odprawiła ſię w Bartenſteinie wielka rada woienna w obecności Króla Pruskiego i W. Xcia Konſtantyna, iż niebezpieczeńſtwo zagrażaiące Gdańskowi było przedmiotem naradzeń, iże osądzono, że Gdańsko dwoma tylko sposobami uratowac można: nayprzod przez uderzenie na woyska Francuzkie, przeyście za Passargę i narażenie ſię na powszechną bitwę, którey skutek, ieżliby był pomyślny, przymuſiłby woysko Francuzkie do odſtąpienia od Gdańska; powtore przez posłanie morzem poſiłkow do Gdańska. Zdaie ſię, iż osądzono, że pierwszego sposobu nie można użyc bez wyſtawienia ſię na zgubę i całkowitą porażkę; poſtanowiono więc posłac poſiłki morzem do Gdańska. Jenerał porucznik Kamiński, syn Feldmarszałka, wſiadł w Pilawie z 2 dywizyami Roſſyyskiemi, z 12 regimentow Rossyyskich i kilku Pruskich złożonemi, na ſtatki. D. 12 wyſiadło woysko do portu Gdańskiego przy uyściu Wisły pod zasłoną dział zamku Weichselmünde. Natychmiaſt rozkazał Cesarz Marszałkowi Lannes, dowodzącemu korpusem odwodowym wielkiey armii, ażeby z Malborga, gdzie miał głowną kwaterę, udał ſię z dywizyą Jenerała Oudinota, na wzmocnienie woyska Marszałka Lefebvra. Przybył iednoſtaynym marszem właśnie w w ten czas, gdy woysko nieprzyiacielskie na ląd wyſiadło. D. 13 i 14 sposobił ſię nieprzyiaciel do uderzenia na nas; rozległość mieysca, nie wynosząca mili, lecz od woyska Francuzkiego zaięta, odłączała go od mieſta. D. 15 posunął ſię nieprzyiaciel 3 kolomnami i chciał przedrzec ſię po prawey ſtronie Wisły. Jenerał brygady Schramm, znayduiący ſię na przednim ſtanowisku z drugim regimentem lekkiey piechoty i iednym batalionem Sasow i Polakow, był naypierwey na nieprzyiacielski ogień wyſtawiony, i wytrzymał nieprzyiaciela o wyſtrzał z dział od Weichselmünde. Marszałek Lefebvre udał ſię do moſtu poniżey Wisły będącego i na wsparcie Jenerała Schramm posłał 12ty regiment piechoty i nieco Sasow. Jenerał Gardanne, maiący poleconą sobie obronę prawego brzegu Wisły, poszedł także z reszta oddziału swoiego. Wiedział nieprzyiaciel, że ma przewyższaiącą ſiłę, i dla tego toczyła ſię bitwa z rowną zaciętością. Marszałek Lannes ſtał w odwodzie z korpusem Oudinota na lewym brzegu Wisły, gdzie zdawało ſię, iż nieprzyiaciel posunąc ſię myśli; lecz gdy poznał Marszałek Lannes obroty nieprzyiacielskie, przeprawił ſię z dwoma batalionami oddziału Oudinota za Wisłę. Natychmiaſt przyprowadzono do nieładu nietylko całą linią, ale i odwod nieprzyiacielski, i ścigano nieprzyiaciela aż do palissadow i o godzinie 9 z rana w Weichselmünde zamknięto. Pobojowisko było okryte trupami. Mieliśmy 25 zabitych i 200 ranionych ludzi. Nieprzyiaciel utracił 900 ludzi w zabitych, miał 1500 ranionych i zabrano mu oraz 200 jeńcow. Wieczorem widziano bardzo wiele ranionych, których na ſtatki powraca-

iące do Królewca prowadzono. Gdy się to działo nie uczyniono żadney wycieczki z Gdańska, i tylko Rossyanow ogniem z dział wspierano. Z wysokości na pół popsutych wałow patrzał nieprzyiaciel na całą potyczkę, i ubolewał, iż zawiodła go nadzieia dostania posiłkow. Jenerał Oudinot ubił własną ręką 3 Rossyanow. Kilku officerow iego głownego sztabu zostało ranionemi. Dwunasty i 2gi lekkiey piechoty regimenta pięknie się popisały. Głowny sztab nie odebrał ieszcze szczegółow tey rozprawy. — Pokazuie się z dziennika oblężenia Gdańska, że roboty idą z iednostaynym pospiechem, że ukryta droga została artylerya osadzona, i że czyniono przygotowania do przeyścia rowu. — Skoro dowiedział się nieprzyiaciel o przybyciu iego pomorskiey wyprawy przed Gdańsk, lekkie iego woysko uważało i zatrudniało całą naszą liniią, zacząwszy od stanowiska Marszałka Soulta wzdłuż Passargi, aż do dywizyi Jenerała Morand nad Allą. Woltyżerowie pozwolili mu zbliżyć się, potem przywitali go dzielnym ogniem, przyprawili o utratę wielu ludzi i przymusili do śpiesznego się cofnienia. Pokazali się także Rossyanie nad Malgą na przeciw Jenerała Zaiączka, dowodzącego obserwacyynym korpusem Polskim i zabrali iedną placowkę Polską. Uderzył na nich Jenerał brygady Fiszer, odparł i ubił im do 60 ludzi, 1 pułkownika i 2 kapitanow. Pokazali się niemniey przed 5tym korpusem i napastowali placowki Jenerała Gazan przy Willenburgu. Wspomniony Jenerał pogonił ich mil kilka. Z daleko większą atoli natarczywością uderzyli na szaniec przedmostowy nad rzeką Omulew pod Drążewem. Jenerał brygady Girard ruszył przeciw nim z 88 regimentem i wpędził ich w Narew. Nadbiegł Jenerał dywizyyny Suchet, pędził biiące przed sobą Rossyanow, zagnał ich do Ostrołęki, ubił im blisko 60 ludzi i zabrał 50 koni. Kapitan 64go regimentu Laurin, maiący dowodztwo nad głowną strażą, otoczony zewsząd od kozakow, pokazał wielką odwagę i szczególniey się popisał. Marszałek Massena, który iezdził konno na czele brydady woyska Bawarskiego, miał przyczynę bydź ukontentowanym z gorliwości i dobrego sprawienia się tego woyska. Tegoż dnia, to iest d. 13 uderzył nieprzyiaciel na Jenerała Lemarrois przy uściu Bugu. Wspomniony Jenerał przeprawił się d. 10 za tę rzekę z iedną brygadą Bawarską i regimentem Polskim, kazał w trzech dniach usypać szańce przedmostowe i udał się do Wyszkowa, końcem spalenia tratew, około których nieprzyiaciel od 6ciu tygodni pracował. Wyprawa iego przedziwnie się udała; wszystko spalono i w iedney chwili 6cio tygodniowa spieszna robota wniwecz została obrocona. D. 13 o godzinie 9 z rana uderzyło 6000 Rossyanow, przybyłych z Nura, na oszańcowany oboz Jenerała Lemarrois. Przywitano ich ogniem karabinowym i kartaczami, i 300 Rossyanow legło na pobоiowisku, widząc zaś Jenerał Lemarrois, iż nieprzyiaciel, który nad sam row przybył, zaczął umykać, uczynił wycieczkę i ścigał go z orężem w ręku. Pułkownik 4go regimentu liniowego Bawarskiego mężny woiownik, poległ w tey rozprawie i powszechny żal po sobie zostawił. Utracili Bawarczykowie 20 ludzi i mieli blisko 60 ranionych. —— Całe woysko obozuie dywizyami w czworograniastych batalionach i ma bardzo zdrowe stanowiska. Utarczki te z placowkami nie sprawiły naymnieyszego poruszenia w armii, i w głowney kwaterze zupełna spokoyność panuie. Zdaie się, iż powszechne uderzenie d. 13 ze strony nieprzyiaciela na nasze placowki, było przedsięwzię-

te w celu zatrudnienia woyska Francuzkiego i przeszkodzenia, aby nie posłano posiłkow woysku Ggansk oblegaiącemu. Każdemu rozsądnemu woiownikowi, znaiącemu położenie mieysca i stanowisko woyska Francuzkiego, śmieszną zdawać się będzie nadzieia, ażeby przez wyprawę morską dać można pomoc Gdanskowi. — Liście na drzewach zaczenę się rozwiiać. Stan powietrza iest tu teraz taki, iak w miesiącu Kwietniu we Francyi. „

W głowney kwaterze Xcia Hieronima 9go korpusu W. armii w Scheitnig w Siąsku, ogłoszony został d. 29 Maia następuiący rozkaz dzienny:

" Gdansk kapitulował d. 26 Maia. Rządca iego, Jenerał Kalkreuth, otrzymał taką kapitulacyą, iaka niegdyś była Moguncyi. Załoga 12,000 ludzi wynosząca, wyszła z honorami woyskowemi i obowiązała się nie służyć przez rok ani przeciw Francuzom, ani ich sprzymierzyńcom. Wszystkie magazyny znaleziono podostatkiem napełnione.

*T. Hedouville,*
*Jenerał dywizyyny i Naczelnik głownego sztabu 9go korpusu.* „

O poddaniu się twierdzy Nissy oznaymiono także urzędownie pod d. 31 Maia w Wrocławiu w następuiących wyrazach:

" Załoga twierdzy Nissy kapitulowała d. 30 Maia. Warunki kapitulacyi będą niebawnie ogłoszone.

*Boerner, dowodzca mieyscowy.* „

Oto iest urzędowy Saski rapport względem zaszłey przy Weichselmünde potyczki:

" Na d. 11 Maia pokazała się Rossyysko-Pruska flottyla, z 52 statkow złożona, i wysadziła do zamku Weichselmünde i Fahrwasseru 7 do 8000 ludzi, naywięcey Rossyyskiego woyska. Dla zniszczenia nieprzyiacielskiego zamiaru, rozkazał Cesarz Jmc i Król postąpić przed Gdansk korpusowi granadyerow, pod rozkazami Jenerała Oudinota, stoiącemu pod Malborgiem. Nim on iednak przed Gdańsk zdążył, uszykowała się jazda na rowninie między Fahrwasser i Langforthem. D. 13 po południu przybył szybkiem krokiem korpus granadyerow, około 7000 ludzi wynoszący, do Langfurthu. D. 15 z rana uczyniło wysiadłe do Weichselmünde Rossyyskie woysko wycieczkę, końcem obcyścia Holmu, i dostania się przez Heubude pod działa Gdańskie. Zaięcie i utrzymanie Holmu pokazało się w całey ważności, ponieważ przezeń tylko zniszczyć można było zamierzone wsparcie Gdańska. Naypierwey uderzył nieprzyiaciel na batalion Xcia Maxymiliana i 2 kompanie Oebschelwitza granadyerow; batalion Xcia Antoniego, gwardya Paryzka, batalion 2go lekkiey piechoty regimentu, 2 szwadrony 19go regimentu konnych strzelcow i oddział Polskiey jazdy wchodziły iedne po drugich do potyczki, która stała się w krotce powszechną i nader morderczą. Długo walczono z przemiiaiącym szczęściem, aż nakoniec 200 granadyerow batalionu Larischa, którzy, przybyli z lewego brzegu Wisły, uderzyli bagnetem na nieprzyiaciela, i zupełnie na naszą stronę przeważyli zwycięztwo. Nieprzyiaciel odparty został z stratą naymniey 800 ludzi do Weichselmünde. Strata woysk Jego Król. Mci w tak ważney rozprawie wynosi 21 ludzi w zabitych, 155 w ranionych, wraz z 6 officerami, i 15 w zabłąkanych. Tegoż dnia został nieprzyiaciel z wielką stratą do odnogi Pilawskiey odparty, przyczem miano znowu zabrać 2000 jeńcow. „

Na d. 20 Maia ogłoszono w Fuldzie, co następuie:

" Jenerał, Kommendant honorowey legii

Rządca kraiu Fuldayskiego i Intendent tegoż kraiu rozporządz ią, iż prawo, które ieszcze w tuteyszym kraiu iest zachowane, wybierania opłaty tak od tuteyszych i w kraiu mieszkaiących, iako też od przeieżdzaiących obcych żydow, pod nazwiskiem osobistego cła, iako przeciwiące się woli J. C. K. Mci względem obchodzenia sie z żydami, znosi się i zniesione bydź ma. W Fuldzie d. 10 Maia 1807.

Podp. *Thiebault, jeneralny Rządca.*

*Laran, Intendent.*

*Dokończenie Bawarskiego rapportu względem zdarzeń nad Narwią.*

"Zobaczywszy nieprzyiaciel, iż przeszkodzić nie może wyiśądź na ląd przeprawioney pod zasłoną batteryi kolomnie, cofnął się z takim pośpiechem drogą ku Psarom i Wyszkowiu, iż wszystkie iego bagaże pod Popławami zdobyte zostały. Kolomny postępowały wskazaną im drogą. Idąca ku Psarom pod Pułkownikiem Lessel kolomna miała zlecenie wysłać mocny oddział, dla zasłonienia się z boku do Penkowa, sama zaś nie miała daley postąpić iak tylko do lasu, gdzie droga z Popław schodzi się z gościńcem. Kolomna Pułkownika Stengel miała rozkaz, po zaięciu wzgórka pod Popławami nie posełać daley swych straży, iak tylko do bagna, które znayduie się przy drodze z Zatorow do Popław; z lewey strony złączyć się z kolomną Pułkownika Lessel, a z prawey pilnować drogi ku Grabowcowi idącey. Szczupła liczba woyska, którego mogłem użyć do przeprawy, nie pozwalała na żaden sposob zaymować dalekiey linii, i poczytuię się za szczęśliwego, iż zaiętą mogłem poty utrzymać, poki most nie był rozbity, szańce na wzgórkach pod Popławami cokolwiek naprawione i zasiekami zasłonione. Nieprzyiaciel, który cofał się śpieszno drogą ku Psarom, musiał spodziewać się po moiey przeprawie większego poruszenia przeciw Ostrołęce, gdyż dopiero oparł się w Psarach; a widząc, że nie iest ścigany od lasu, który ma z przodu bagno, postąpił około południa znowu naprzod, co dało powod do nieiakich utarczek, w których 3 kompanije 3go batalionu i strzelcy 13go regimentu mieli 3 ludzi zabitych i kilku ranionych. W wieczor podiechał major Günther z szwadronym lekkiey konnicy Leyninga, który zaraz za kolomną poszedł, iak tylko most rozbity został, i z dwiema cugami strzelcow aż pod Psary. Nieprzyiaciel cofnął się natychmiast stamtąd. Na prawem skrzydle moiego stanowiska zupełna panowała spokoyność. Cały ten dzień obrocony był na naprawienie dawego przedmostowego szańcu, założenia nowey reduty w Popławach i zrobienia z przodu od prawego i lewego boku zasiekow. D. 15 z rana poiechał znowu Major Günther w takiey samey sile ku Psarom; lecz w pół drogi napotkał daleko licznieyszego nieprzyiaciela, maiącego piechotę i kozakow; postanowił cofać się odbiiaiąc, przyczem zabitych zostało 2 ludzi od lekkiey konnicy; 3 było ranionych, tudzież 5 koni zabitych i skaleczonych. Podporucznik Browne od 3go lekkiego batalionu został z 9 ludźmi oderżnięty i w niewolą zabrany. Major Günther był aż do linii nad bagnem ścigany; ale iak tylko wszystkie straże przeciw nieprzyiacielowi postąpiły, cofnął się zaraz nazad. Przez cały ten dzień kilka tylko nastąpiło wystrzałow pomiędzy podiazdami. Z prawego boku i z przodu naszego stanowiska wcale nie pokazywał się nieprzyiaciel. Wszystkie doniesienia zgadzały się, iż ściąga swe siły z Wyszkowa ku Grodkowi, dla uczynienia od Psar przeciw mnie poruszenia. Lubo 1szy batalion 3go liniiowego regi-

mentu Xcia Karola szedł tu całą noc z d. 13 na 14 z Bogatego, a w nocy po przeprawie użyty był do robienia szańcow, musiał iednak d. 15 w wiecor udac się na obięcie straży przed środkiem i lewym moim skrzydłem, a Pułkownik Hrabia Berchem zluzował w dowodztwie poste-unkami Pułkownika Lessel, który zachorował. Pułkownik Stengel dowodził daley posterunkami prawego skrzydła. Aże nieprzyiacielskie podjazdy przedzielało tylko od moich wązkie bagno, które każdego czasu kozaki i huzary przebrnąc mogli, musiały zatem wszystkie woyska stac ustawicznie pod bronią. D. 16 rowno z świtem podwoił nieprzyiaciel swoie podjazdy, liczyły bowiem 50 do 60 koni i tyleż strzelcow. O godzinie 9 zmocnił swoie posterunki, o godzinie 11 ieszcze bardziey, tak iż wątpic nie można było o mocnym attaku moiego lewego boku. Bataliony odebrały zatem rozkaz uszykowania się w lesie, lubo iest trudno w czworogran, a osobliwie 3 kompanie 3go lekkiego batalionu, dla zasłonienia lewego boku; batalion Xcia Karola musiał swoy czworogran przeciw przodkowey linii zrobić; batalion 13go regimentu liniiowego stanął między 3 kompaniiami lekkiego batalionu i batalionym 3go regimentu. Od prawego kąta czworogranu, to iest batalionu Xcia Karola, aż do lewego skrzydła Pułkownika Stengel, stały 2 kompanie 7go regimentu Löwensteina pod dowodztwem Majora Gedoni. O godzinie 1 po południu uderzył nieprzyiaciel pod dowodztwem Jenerała porucznika Tuczkowa, którego przednią straż prowadził Jenerał major, Hrabia Szuwałow, natarczywie na całą liniią z pułkiem kozakow, huzarami szaremi, regimentem granadyerow i strzelcow, wspieranemi iednym działem i iedną haubicą. Rzadko kiedy przypuszczono tak natarczywy attak iak ten był. Gdy nie miałem innego zamiaru w zaięciu tego stanowiska, iak tylko zasłonienia zasiekow i reduty, przeto wydałem rozkaz, aby bataliony w przypadku, gdyby przemagaiącą siłą były attakowane, cofały się odbiiaiąc do bywszych zasiekow. Z prawdziwym atoli uczuciem, którego wyrazic nie potrafię, donoszę W. K. Mci, iż przemagaiąca nieprzyiaciela siła nie potrafiła naruszyc szyku walecznych batalionow; in tężey uderzał na cofaiące się noga za nogą w czworogranach, a osobliwie kozacy na batalion 3go regimentu, cofaiący się szerokim gościńcem od Psar, tem dzielniey go odpierały. Szeregami padali ludzie w czworogranach od strzelby, a nic nie potrafiło zachwiać reszty. Obok Jenerała porucznika, Barona Wrede, ubito pod walecznym Pułk: Berchem konia; Major Laroche i Adjutant regimentowy Vizeazi byli ranieni; iednak ani na chwilę nie był czworogran naruszony. Batalion 13go regimentu będąc mocno od nieprzyiaciela ściskany, zaprzestał strzelać i bagnetem go odparł. Major Gedoni odparł nieprzyiaciela z naywiększą odwagą w iego linii z prawego boku czworogranu batalionu Xcia Karola, rownie iak Pułkownik Stengel i przybyły na pomoc z 2 kompaniiami od 7go regimentu Podpułkownik Larosee. Tak więc attakowane od przemagaiącego nieprzyiaciela z przodu i boku czworograny, cofnęły się do zasiekow i uformowały liniią. Trzy waleczne kompanie 3go regimentu lekkiey piechoty batalionu Preysinga zniszczyły zamiar nieprzyiaciela, który na lewym boku chciał uprzedzić nasze woyska do zasiekow. Nieprzyiaciel ścigał nasze bataliony aż do zasiekow, gdzie był na całey linii bagnetem porażony; ponowił z nowemi siłami attak: bataliony stały nieporuszone i odparły go szeregowym ogniem. Pułkownik Stengel, który odebrał zlecenie stanąc z swem ba-

taljonem w nowey reducie, która ieszcze nie była ani nie palisadowana, ani działami osadzona, bronił iey przedziwnie. Nieprzyiaciel sposobił ſię do przypuszczenia do niey szturmu; lecz zoſtał od 12 funtowey przed zamkiem po prawey ſtronie kanału będącey batteryi i bombie tak skutecznie przywitany, iż odſtąpił swego zamiaru. Uſiłował po trzeci raz przedrzeć ſię do zaſtku na lewym boku, lecz znowu od walecznego batalionu odparty zoſtał. Wyspowa batterya tak dużo mu ubiła ludzi, iż ze wszyſtkiem ſię cofnął, nie czyniąc dalszych uſiłowań. Morderczy z obu ſtron ogień trwał nieprzerwanie aż do godziny piątey, to ieſt cztery godziny.,,

*Z Zemlina d. 5. Czerwca.*

Podług niezawodnych donieſień z Saraiewy, ſtolicy Bosnii, przybył tam z Konſtantynopola d. 17 Kwietnia goniec z fermanem Sułtańskim do zbuntowanych poddanych. Ferman ten, którym uczyniono zadosyć wszyſtkim zażaleniom Bośniakow, sprawił pożądany skutek: uſtały zupełnie zaburzenia w tey prowincyi, i w kilka dni po iego ogłoszeniu rozeszli ſię buntownicy spokoynie do domow, tak iż na początku mieſiąca Maia zupełnie tam przywrocona zoſtała spokoyność.

Osnowa fermanu ieſt naſtępuiąca:

Rajowie! Z naywiększym smutkiem dowiedzieliśmy ſię o zniewagach, które wam naſi kapitanowie w Vacup, Bihacs, Lopaz, Kamieńcu i Buſin uczynili, i serdecznie nad wami ubolewamy. Niegodziwośc ta, która tylko przez tych zdraycow dokonana bydż mogła, będzie przez posłanego naszego Kapidi baszę do Trawnika ſtryczkim ukarana, i zezwalamy na wszyſtkie wasze żądania. Czyniąc wam zupełną sprawiedliwośc, napominamy was przeto, abyście wszyscy do spokoyności powrocili. Jeżelibyście zaś okazali ſię niebacznemi na wasze obowiązki i naszey łaski nie uznali, bądźcie pewnemi, iż wydaliśmy iuż naszemu Wezyrowi w Trawniku potrzebne rozkazy, aby was nie oszczędzał. Zoſtaiemy z przywiązaniem ieszcze do was sercem. Działo ſię w naszym Cesarskim Seraiu w Konſtantynopolu d. 9 Mohar 1222.

*Selim.*

Dołączone do tego fermanu zezwolenia, są naſtępuiące:

Teraz i na zawsze nadaie wysoka Porta naprzod rajom 102 wſi i miaſteczek w kapitaſtwach Vacup, Bihacs, Lopaz, Kamieńcu i Buſin prawo nie cierpienia w swych domach we dnie i na noc żadnego Turka, wyiąwszy w handlowych sprawach lub przeieżdzaiącego. Powtore, gdy do tych mieysc przybędzie Turek w sprawach handlowych lub przeieżdzaiący, ma ſię natychmiaſt udać do woyta o pozwolenie bawienia: woyt iednak maiąc tyſiączne dowody rabunkow i mordow, nie może Turkowi pozwalać noclegu w Chrześciańskim domu, ale każdy Turek powinien ſię wcześnie udać na nocleg do pobliskiego zamku lub miaſta. Potrzecie, gdy kapitanowie lub ich urzędnicy przybędą do którego mieysca dla obeyrzenia, czyli grunta są zaſiane, bydło należycie ieſt chodowane, lub dobra przyzwoicie są zarządzane, tedy za każdą razą nie powinni im rajowie dłuższego nad 3 dni bawienia pozwalać. Poczwarte, każdy Turek bądź właściciel dobr lub nie, powinien koszta podroży raiowi zaraz zapłacić. Popiąte, podatki i dzieſięciny nie będą na dal od podległych kapitanom urzędnikow wybierane, ale woytowie maią ie od rajow wybrać, na mieysce kapitanom odnieśc i z nich ſię wyrachować. Poszoſte, w przechodzie woysk muszą rajowie, i wszyscy Bośniacy przybyłem do ich mieysca woyskom dac kwatery, doſtarczyć żywność,

wszyſtkie potrzeby, przeciwiący ſię zaś będą iako nieposłuszni uważani, i podług uſtaw karanemi. Nakoniec, dla uniknienia wszelkiego podeyrzenia względem niespodziewanego napadu, zoſtawia ſię broń wszyſtkim rajom.

W kilka dni po przybyciu gońca z powyższym fermanem, przyiechał także Kapidi basza do Trawnika; kazał d. 22 Maia wspomnionych wyżey 5 kapitanow obwieſić i urzędy ich zaraz innemi osadził.

Dla przeszkodzenia wtargnieniu Serwiianow do Bośnii, poszedł d. 20 Maia Basza Zwornicki z korpusem Tureckiego woyska na granice tey prowincyi.

Ku Widdynowi idzie także znaczny korpus Tureckiego woyska.

Pułkownik Nikitsch uderzył z regimentem kozakow Ipſilantego przy Flamunda nad Dunaiem na podiazd Turecki, przybyły z tamtey ſtrony Dunaiu, i cały w wodę wpędził.

*Z Paryża d. 29. Maia.*

Liſty z Baiony pod d. 19 t. m. donoszą, iż przybyły niedawno z Brazylii do Lizbony Portugalski szyper przywiozł wiadomość, że Hiszpanie pod dowodztwem Francuzkiego Pułkownika Linieres po krwawey rozprawie wyparli Anglikow z Montevideo.

Z rozkazu miniſtra woiennego powołano do czynney służby 2 kompanie granadyerow i 2 kompanie ſtrzelcow z narodowey gwardyi departamentu Rery, i maią ſię do Wesel udać.

Na ſtatek Orient pod dowodztwem Kapitana Prevet, maiący tylko 23 ludzi na sobie, uderzyły d. 14 t. m. o godzinie 10 w wieczor pod Antipskiemi wyspami 4 Angielskie pinki, maiące po 100 ludzi od fregaty Spartanka. Kapitan pozwolił ſię nieprzyiaciołom zbliżyć, i w ten czas dopiero kazał dać ognia, gdy zabierali ſię do opanowania ſtatku i prawie wszyscy, którzy naprzod ſię udali poginęli. Ci zaś, którzy iuż na ſtatek weszli, zoſtali w pierwszym zapale, wyiąwszy iednego maytka, zarąbanemi. Anglicy utracili 16 ludzi w zabitych, reszta z pinkami zatopiona zoſtała. Statek Orient nie utracił żadnego człowieka, co wielki czyni zaszczyt Kapitanowi Prevet i iego ludowi.

Anglicy pokazali ſię w kilka fregat przed wyspą Walchern. Dowodzący tam Jenerał Monnet ſtanął przy Weſtcapell obozem i kazał porobić piece do kul rozpalania.

W roku przeszłym zaszczepił Lekarz Saco w 5 departamentach króleſtwa Włoskiego 124,000, a wreszcie departamentow 108,000 dzieciom krowią ospę, za co odebrał nadgrodę. Naturalna więc ospa zniknie w krotce w króleſtwie Włoskim.

Z Bordeaux donoszą, iż w tamteyszym porcie naywiększa czynność panuie. Rząd naymuie znayduiące ſię tam 300 i 700 beczkowe ſtatki i każe medzią obiiać; przybyło tam kilka officerow morskich dla przyśpieszenia tych uzbroiań. Mowią, iż podobne uzbroiania czynione są także w Nancie; lecz nikt nie potrafi zgadnąć ich przeznaczenia. To tylko ieſt pewna, iż znowu żywo w naszych portach pracuią.

---

*Z powodu zaczynaiącey ſię półroczney prenumeraty na Gazetę Krakowską, uprasza Redaktor życzączących ią pocztą trzymać, aby raczyli się do nayblizszych siebie poczt o nią udawać, i nie wymagać, żeby im była pod osobnemi adreſſami odsełana, gdyż poiedyńcze koperty częſto giną, a Prenumeruiący maią przez to zawod, i często żalą się na nieregularne dochodzenie; ale pod adreſſami pocztowych urzędow, które maiąc zaliczone sobie pieniędze, obowiązane będą doſtawiać im regularnie gazetę. Cena gazety ieſt zwyczayna: z pocztą kosztuie półrocznie zł. pol. 36 bez poczty zł. pol. 27.*

DODATEK

DO Nru 49

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 21. CZERWCA 1807.

*Z Londynu d. 23. Maia.*

Krzątania około wyprawy na stały ląd nie ustaią. Urząd transportowy przynaiął ieszcze na 3 miesiące 80 statkow, które zaraz muszą bydź do zabrania woysk urządzone.

W Dowrze zatrzymano d. 16 t. m. Turecki okręt z Smirny.

*Od granic Tureckich d. 1. Maia*

*Dalszy ciąg przerwanego w Nrze 46 naszey gazety fermanu W. Sułtana do baszy Trebisondy i Erzeru, byuszego W. Wezyra, Jussuf-baszy.*

"Uwiadomiłem iuż przez moie okolne rozkazy Wezyrow, Muhafizow, naczelnikow hord i pokoleń, mieszkaiących w wschodnim moim państwie, że obrałem Cię i postanowiłem Jeneralissimem w wszystkich tych okolicach, i że wszyscy podległ powinni nieograniczonem Twoim rozkazom. Do Ciebie zaś wydałem wysoki moy rozkaz, iż upoważniony iesteś uzyc, według Twey woli, obowiązku każdego prawowiernego Muzułmana śpieszenia do zwycięztwa. Ale zastanowiwszy się nad listem, który moia wysoka Porta właśnie od Ciebie odebrała, i którego ważne szczegóły do moiey Cesarskiey wiadomości doszły, iż dla wykonania zupełnie, gorliwie i z przychylnością, którą zawsze w Tobie uważałem, zleconych Ci chwalebnych obowiązkow, i dla usprawiedliwienia moiego w Tobie wyboru Jeneralissimem w Azyi, przedsięwziąłeś iuż dzielne środki i przystąpiłeś do wykonania mądrze ułożonego przez Ciebie planu, przeto postanowiłem ponowic modły i życzenia do Boga, których Ty ustawicznym iesteś przedmiotem. Oby naywyższy Władzca świata zachował łaskawie moiego Wezyra, którego chorągwie tyle razy iuż były zwycięzkiemi! Oby za Twoim szczęśliwym pośrednictwem prawdziwa wiara i moie odwieczne państwo od naywyższego Boga nowe otrzymało tryumfy! Oby Cię okrył swą chwałą w tem i przyszłym życiu! Polecam iego Opatrzności Ciebie, a z Tobą wszystkich moich dowodzcow, i wszystkie moie waleczne woyska, które do tey za religiią woyny użyte będą! Oby Twoim chorągwiom zawsze towarzyszyło zwycięztwo i nieprzyiaciele wiary byli zawsty dzonemi i wykorzenienemi! Amen. Amen. -- Moy gorliwy Wezyrze! lubo iuż powiedziałem Cesarskiem moim słowem, iż masz zupełną i nieograniczoną powagę, i lubo nieodmienna iest moia naywyższa wola, ażebyś zaszczycony godnością Jeneralissima rządził i

rozkazywał według woli na całym wschodzie, ażebyś wszystkie moie siły przeciw nieprzyiaciołom rozwinął, wszędzie gdzie potrzeba szyki ich dumy łamał, i użył do tego sposobow, iakie za naydogodnieysze uznasz; chcę iednak ponowić tu w następuiących wyrazach dyploma nadaney Ci mocy: — Chcę i stanowię, ażebyś był naczelnym i naywyższym wodzem z nieograniczoną władzą w całey wschodniey części moiego państwa; ażeby zatem każdy wezyr, beglerbey, naczelnik pokolenia, dowodzca, iakiego bądź stopnia, każdy korpus, i każda woyskowa osoba Twoim rozkazom podlegała. Twoie skargi, pochwały i zalecenia znaydą u mnie wiarę i będą przyięte. W tym więc celu przeznaczeni do Ciebie są zastępca kanclerstwa i registrator Cesarskiey kancelaryi; wyiątki z archiwow, tyczących się tey części państwa iuż Ci także są posłane. Oprocz udzieloney Ci mocy mianowania na urzędy, masz się uważać za upoważnionego do wydawania w moim imieniu wysokich rozkazow, wynadgradzania zasłużonych i wynoszenia na pewne stopnie, słowem do czynienia tego wszystkiego, czego tylko dobro Twoiego urzędu, iako Jeneralissima, wymagać może. Wszystkie woienne sprzęty i broń, którey żądałeś, iuż znayduią się w drodze. — Nie myśl więc o niczem iak tylko o dopełnieniu Twoiego obowiązku, wezwiy pomocy Boskiey, uważay się za upważnionego nayobszernieyszą władzą po tym, który Ci ią nadał, nie trać czasu na zapytania, czekanie odpowiedzi, żądanie pozwolenia i nowych instrukcyy. „

( *Reszta potem.* )

*Z Kopenhagi d.* 2. *Czerwca.*

Przybyły tu wczoray Angielski kutter przywiozł wiadomość o poddaniu się Gdańska. Weichselmünde i Fahrwasser zostały także oddane. Listy przywiezione przez tego kuttra, wyrażaią, iż Gdańsk przymuszony był kapitulować z niedostatku prochu. Pewną iest rzeczą, iż Francuzi zastali w Gdańsku 6 do 7000 łasztow pszenicy.

W Danii i Norwegii zakazano pod wielkiemi karami palić gorzałki z żyta, tylko z pszenicy z dodaniem cokolwiek słodu.

Pisma tuteysze mowią, iż podobno nigdy nie bawiło tyle Xiążąt w kraiach Duńskich iak teraz. Procz mieszkaiącey tu familii Królewskiey, w Kiel, w Augustenburgu, w Schleswigu i Plön, bawi Elektor Heski w Itzehoe, familiia Xcia Brunświckiego w Glücksburgu przy Xciu Bewern, i t. d. Xże Meklenburski w Altonie, a W. Xżna, Następczyna Sasko-Weymarska w Schleswigu.

Jenerał Kalkreuth przybył iuż do Królewca z Gdańska, gdzie także znayduie się Król Pruski.

Przeznaczony do Petersburga W. Brytanii Ambassador, Lord Gower, przybył tu razem z Hrabią Pembroke, który do Wiednia iedzie. Ostatni ma około 50, a pierwszy około 30 lat. Oba ieszcze tu bawią.

W przyszłym tygodniu spuszczona zostanie z tuteyszego warsztatu Holm nowa fregata.

*Z Hagi d.* 2. *Czerwca.*

Potwierdza się, iż Król iedzie do zagranicznych kąpieli, to iest do Bagnares we Francyi. D. 30 Maia poiechał J. K. Mość do zamku Laeken przy Bruxelli, ztamtąd uda się do zamku Pani Villeneuve, damy pałacowey, do Chenonceau, gdzie Królowa Jmć na niego czeka, i oboie udadzą się do Bagnares.

Wysłany do Kamieńca goniec z doniesieniem o śmierci Następcy tronu, iuż tu powrocił. Po iego powrocie zostało ciało zmarłego wczoray do Paryża powiezione.

Szambelan, Kawaler van Dedem młodszy, iest pełnomocnym posłem przy Króla

Neapolitański m mianowany.

*Z Szwaycaryi d. 30. Maia.*

Cesarz Jmć i Król kazał naszey Rzpltey oświadczyć, iż lud do 4 regimentow, które liga ma dostawic, składać się powinien z urodzonych Szwaycarow i ludzi, na których wierze polegać można. Kilka kantonow dostawiły już swoie kontyngensa. W kantonie Wodzkim niektóre gminy powiększyły nawet zaliczenie na rękę do 336 fr., a w kantonie Argowii zapłacił ieden gmin, który miał 7 ludzi dostawić 450 luidorow, i t. d.

## DONIESIENIA.

Piotr Czerniński 14 lat maiący teraz, twarzy pociągłey, oczow i włosow ciemnych, w roku 1805 w miesiącu Wrześniu ze szkół Krakowskich uszedł; mowi i pisze po polsku i niemiecku; w roku zeszłym Policyynym obwieszczeniem szukany, gdy dotąd się nie znayduie, strapiona matka upr sza zatem mieyscowych zwierzchności, aby raczyły kazać go szlakować, Przezacnych zaś Parochow z Chrześciańskiey miłości o obwieszczenie publiczności z ambon, a gdyby się znalazł żywy lub umarły o doniesienie do Krakowa pod Nr. 201 zapewniaiąc procz wynadgrodzenia, wdzięczność.

Dworek z ogrodem z karczmą na Kleparzu idąc na Wesołą pod Nr. 188 i 189 iest do sprzedania, za gotowe pieniądze lub z zostawieniem summy na pewną Ewikcyą; któby sobie życzył dowiedzieć się o cenie, i sposobie kupna, ma się udać do JP. Romina kupca maiącego sklep na Floryańskiey ulicy w domu W. Adama Siemońskiego pod Nrem 553.

Podaie się do wiadomości, iż licytacya rzeczy pozostałych po ś. p. Wiel. Urszuli z Swięcickich Szuyskiey, iako to kleynotow, sreber, win, sukien, bielizny, powozow, sprzętow domowych i innych, z rozkazu Wysokiego C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego ddto. 15 Czerwca r. b. pod Nrm. 7843 wypadłego dnia 19 Czerwca r. b. w kamienicy na ulicy Floryańskiey pod Nrm. 548 zacznie się i aż do 26 Czerwca r. b. z rana od godziny 9 do 12, a po południu od 3ciey do 6tey kontynuować się będzie. Życzący sobie co kupić raczą się z gotowemi pieniądzmi znaydować.

*Raczyński Komornik Sądowy Krakowski.*

Magistrat Królewskiego miasta Krasnegostawu wiadomo czyni, że dom tu w mieście pod Nrem kon. 96 stoiący, Kazimierza i Maryanny Osuchowskich małżonkow prawem przekonanych dziedziczny, podług dzieła detaxacyi które w Registraturze albo przy samey licytacyi przeyrzec można w cenie 300 zł. pol. sądownie oszacowany na instancyą Marcina Styczyńskiego w satysfakcyi summy 309 zł. pol. i 14 poł. 12 gr. tudzież 22 zł. pol. w drodze exekucyi tytułem prawney expensy przyznanych i zasądzonych, na publiczną licytacyą d. 30 Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana w tuteyszym magistracie odprawiać się maiącą, wystawiony będzie pod temi warunkami — Ażeby

a) Chcący licytować 10tą część ceny fiskalney przed zaczynać się maiącą licytacyą w zakład do kommissyi złożył.

b) Resztuiącą zaś summę wylicytowaną przyszły licytant w 14 dniach po licytacyi do depozytu sądowego przyniosł, gdyż w razie przeciwnym na iego koszt nowa licytacya ogłoszonąby była.

c) Wszyscy przeto chęć kupna maiacy, w rzeczonym terminie i mieyscu maią się zayować. — Nakoniec

d) Wierzyciele którzy albo prawo własności, albo prawo zastawu na tym domie maią, ninieyszym wzywaią się, ażeby do protokułu licytacyi prawa swoie podali, gdyż przeciwnie na pomienionym terminie nie stawaiący, ani przeciwko kupuiącemu, ani do tego domu prawa mieć nie będą, lecz do resztuiącey ceny z podziału licytacyiney summy, wynikłey lub do innego dłużnika maiątku, odesłanemi zostaną.

*Jan Huss Consul.*

*Jos: de Lipski Syndicus.*

*Z Rady Magistratu Król. Miasta Krasnegostawu d. 29 Kwietnia* 1807

*Tłum: de Zurawski.*

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey niniejszym Edyktem do wiadomości podaie, że dobra Zalesice do massy Xiędza Jozefa Szaniawskiego należące, przez licytacyą na dzień 19 Czerwca r. b. od prawiac się maiącą w dzierżawę trzech letnią pod następuiącemi warunkami wypuszczone będą, to iest, albo złoży dzierżawca pierwszą ratę pieniężną w rece administratora massy w dniu oddawanych sobie dóbr, w dzierżawę albo z złożenia do depozytu sądowego, kwitem się wywiedzie, a to tym pewniey, gdyż inaczey nietylko wadium utraci ale nadto, nowa licytacya z iego niebespieczeństwem i szkodą rozpisaną zostanie, potym że prócz złożenia wadium w kwocie 835 ryń., i wypłacenia naprzód czynszu w dwa miesiące dzierżawca ieszcze kaucyą na szkody gruntowe z iego przyczyny zrządzone, iako też uciążliwości poddanych w kwocie czynszu arendownego, wraz z dziesiątą częścią tegoż, albo w gotowiźnie, lub przez zaręczenie złoży, albowiem inaczey nietylko do zadzierżawionych dóbr wpuszczonym niebędzie, ale nadto wadium utraci. Co się zaś tyczy szacunku fiskalnego i innych warunkow, życzącym zadzierżawienia zostawuie się wolno, takowe w sądowey Registraturze przeyrzeć. W Krakowie dnia 12 Maia 1807.

*Jozef de Nikorowicz.*
*Fran. Marx.*
*Kannamiller.* *Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich.*
*Elsner.*

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey mocą niniejszego publicznego ogłoszenia powszechnie wiadomo czynią, że ostatni termin licytacyi na dzień 29 Maia 1807. wyznaczony, dóbr Głoskowa, Witkey, Dutki i Wrzosowa z przyległościami, w Cyrkule Siedleckim leżących, teraz w possesyi i własności sukcessorów niegdy Piotra Przebędowskiego zostaiących, podług dzieła detaxacyi, którego pierwey w Registraturze C. K. sądow Szlacheckich, lub przy samym akcie licytacyi zobaczyć można, w summie 400,000 zł. pol. oszacowanych, na instancyę prawem przekonywaiących sukcessorów niegdy Jędrzeja Parawicinięgo na dzień 25 Czerwca 1807. o godzinie 9 z rana przedłoża się, w którym terminie rzeczone dobra, pod warunkami w przeszłym edykcie umieszczonemi na licytacyę z tem dodatkiem wystawione będą, iż gdyby w tem terminie rzeczone dobra za cenalicytacyiną niemogły bydź sprzedane, albo ieżeliby ieden lub drugi wierzyciel stosownie do prawa niechciał takowe zapłatę przyiac, podług § 152 ustawy sądu sprzedane zostaną. — przeto wszyscy wierzyciele w tem w celu powtornie przywołują się.

*Jakób Hulczycki.*
*Władich.*
*Reiul.*

*Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelsk. Galicyi Zacho.*
*Dan w Lublinie d. 30. Maia* 1807.

Dnia 18 Junij t. r. odprawiać się będzie w Kancellaryi Cyrkularney Krakowskiey rano o godzinie 11 licytacya dzierżawy kamienicy Szpitalney S. Szczepana na ulicy Szczepańskiey w Krakowie pod Nr. 363 stoiącey na lat 3 od S. Jana r. b. poczynaiąc.

Ponieważ wypisany pod dniem 12 Oktobra 1806 roku konkurs dla osadzenia Burmistrza mieysca przy Magistracie Olkuskim z pensyą roczną 500 ryń. bez skutecznie upłynął, przeto powtorny konkurs w tey mierze na dzień 15 Czerwca r. b. z tym dokładem wypisuie się, iż kompetenci pożby swe dekretam eligibilitis ex utraque linea opatrzone w tym terminie do Krakowskiego Urzędu Cyrkularnego podawać maią. W Krakowie dnia 16 Maia 1807.

Rząd Dominikalny Gałęzowa, wsi leżącey w Galicyi Zachodniey w Cyrkule Lubelskim, daie wiedzieć Grzegorzowi Labusiowi, poddanemu uszłemu z tegoż Dominium, iż żona iego Agnieszka opuszczona od lat 10ciu przez niego, uwiadomia go przez gazety, ażeby gdzie się znayduie dał wiedziec do Dominium, naydaley trzech Miesięcy, gdyż inaczey wchodzi w śluby małżeńskie z kim innym. *dnia 29 Kwietnia* 1807.

*Wincenty Koźmian dziedzic Gałęzowa.*

*( Przy dzisiey szey gazecie znayduią się 3 Dodatki. )*